

Postanieniec Serca Jezusowego

sierpień 2015



Posłaniec Serca Jezusowego

ukazuje się w Polsce od 1872 r.
wspólna publikacja z **Posłańcem Serca Jezusa** (ukazuje się w USA od 1917 r.)



miesięcznik Apostolstwa Modlitwy

redaktor naczelny: ks. Stanisław Groń SJ

zastępca redaktora naczelnego: ks. Tomasz Oleniacz SJ

rada programowa: ks. Jakub Kołacz SJ, ks. Ryszard Machnik SJ, ks. Jerzy Sermak SJ

sekretarz redakcji: Katarzyna Kmiecik

redakcja: Grażyna Berger

sekretariat i prenumerata: Katarzyna Kmiecik

współpraca: Zenobia Białas-Świerad, ks. Stanisław Biel SJ, Barbara Cabała, ks. Tadeusz Chromik SJ, ks. Bogdan Długosz SJ, Jan Gać, ks. Robert Janusz SJ, ks. Jan K onior SJ, Helena Lis, ks. Stanisław Łucarz SJ, ks. Ryszard Machnik SJ, Filip Musiał, ks. Andrzej Pełka SJ, ks. Józef Polak SJ, ks. Jacek Poznański SJ, ks. Jerzy Sermak SJ, ks. Jacek Siepiak SJ, Mikołaj Świerad, ks. Artur Wenner SJ, ks. Dariusz Wiśniewski SJ, ks. Marek Wójtowicz SJ

opracowanie graficzne: Joanna Panasiewicz; Studiotak.pl

adres redakcji: ul. Kopernika 26, 31-501 Kraków; tel. 12 62 93 291; fax 12 42 95 003

e-mail: redakcja@poslaniec.co; www.poslaniec.co

Rok 144, nr 8, sierpień 2015

POŚLANIEC SERCA JEZUSOWEGO

wydawca: Wydawnictwo WAM, Księża Jezuici

ul. Kopernika 26, 31-501 Kraków; tel. 12 62 93 200, fax 12 42 95 003

Vol. 99, No. 8, August 2015

POŚLANIEC SERCA JEZUSA (USPS 439-520) is published monthly for \$35.00 a year in USA (Canada \$45.00), by the POLISH JESUITS, 4105 N. Avers Ave., Chicago, IL 60618-1903. Periodicals Postage Paid at Chicago, IL. POSTMASTER: Send address changes to „Posłaniec Serca Jezusa”, Jesuit Fathers, 4105 N. Avers Ave., Chicago, IL 60618-1903

wydawca: Księża Jezuici

4105 N. Avers Ave., Chicago, IL 60618-1903; tel. (773) 588-7476; fax: (773) 588-6517

druk: Z.G. COLONEL s.j., ul. Nad Drwiną 4b, 30-741 Kraków; planowany nakład 14 000

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych i zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

ZA ZEZWOLENIEM WŁADZY KOŚCIELNEJ; Nr indeksu 37250

foto. na okładce: CNS photo

Drodzy Czytelnicy!

W sierpniu rolnicy kończą żniwa, a wiele osób odpoczywa na wakacjach. Są pośród nich rodziny, indywidualni wczasowicze, turyści i pielgrzymi, którzy nawiedzą ciekawe miejsca i pieszo dotrą do Czarnej Madonny w Częstochowie.

„Posłaniec Serca Jezusowego” chce być atrakcyjną propozycją dla wszystkich, którzy sięgną po niego w tym wakacyjnym miesiącu.

W tekście *Przemiany człowieka w drodze* ks. Jacek Poznański SJ pisze o pielgrzymowaniu na przykładzie św. Ignacego Loyoli. Było ono szkołą życia duchowego i nauczyło go rozeznawać i robić tylko to, czego chce Bóg. Dowiemy się też, że pielgrzym musi umieć zadziwić się i wiele razy zaczynać od początku!

O mistrzach światła sztuki witrażowej i połączeniu barwnych kawałków szkła ołowianą listwą w witrażach, nie tylko średniowiecznych, prezentowanych na wystawie w Krakowie w Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego pisze Elżbieta Gajewska-Prorok w artykule *Obrazy ze szkła i ołowiu*. Wszyscy, którzy zobaczą tę wystawę lub przeczytają ten artykuł, z pewnością doświadczą piękna i poznają historię tych barwnych arcydzieł.

Weronika Mika w tekście *Paszyńska sztuka ludowa* zachęca do odwiedzin niezwykłego muzeum, gdzie obok siebie stoją zgodnie na półkach anioły i diabły, święci i strażnicy obozowi, Trzej królowie i pasterze owiec, święty papież i noblista Wałęsa, a także różne Madonny i Piety, i gdzie Chrystus Frasnobliwy jest przedstawiony w takiej liczbie, jakby został sklonowany, a jednak w każdym wizerunku inny! Pomiędzy tymi eksponatami wiszą barwne obrazy ludowych twórców namalowane na szkłe, sycąc przestrzeń klimatem świętości.

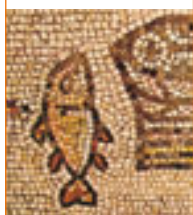
O dawaniu świadectwa prawdzie i czynieniu dobra w pokoju serca pisze Mariola Bogumiła Bednarz w refleksji *Prawość sumienia*. Autorka zachęca do uczciwości, rzetelności, sprawiedliwości, odpowiedzialności i prawdomówności, te cechy bowiem kształtują należyty osąd i prawość sumienia.

Ponadto w numerze przeczytamy o św. Róży z Limy i konwencie klasztornym, w którego ogrodach rosną cytryny posadzone przez tę świętą. Dowiemy się też, co jest adekwatnym symbolem miłości Boga i poznamy ósmy dar Bożego Serca – Maryję dającą Życie. Zapraszamy również do Turska w Wielkopolsce, aby poznać sanktuarium z cudownym obrazem Matki Bożej Łaskawej.

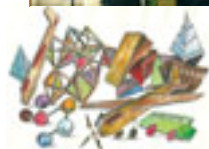
Zachęcam do czytania niedzielnych ewangelicznych komentarzy, wyjaśnień papieskich intencji i porady duszpasterza, a także do poznania duchowości Apostolstwa Modlitwy, opowiadania dla dzieci i do rozwiązywania krzyżówki z nagrodami.

Wszystkim pielgrzymującym i odpoczywającym na wakacjach życzę udanego wypoczynku i owocnej modlitwy serca znajdującej Boga wszędzie.

ks. J. Hamiltan S.J. 9



sierpień w kalendarzu kościelnym.....	6
formacja..... ks. Jacek Poznański SJ	
◁ Przemiany człowieka w drodze	6
..... Mariola Bogumiła Bednarz	
Prawość sumienia	15
słowo życia..... ks. Bogdan Długosz SJ	
O jaki „chleb” proszę?	10
..... ks. Artur Wenner SJ	
◁ Chleb życia	23
..... ks. Stanisław Biel SJ	
Piąty chleb	31
..... ks. Stanisław Groń SJ	
◁ Wiera jest poznaniem	45
..... ks. Dariusz Wiśniewski SJ	
Czyste ręce	64
sztuka..... Elżbieta Gajewska-Prorok	
◁ Obrazy ze szkła i ołowiu	11
..... Weronika Mika	
Paszyńska sztuka ludowa	24
duszpasterz..... ks. Jerzy Sermak SJ	
Krzywdą i przykrość	18
terapia duchowa..... ks. Stanisław Łucarz SJ	
◁ Jeruzalem – miasto święte	20



intencje papieskie.....ks. Robert Janusz SJ



Intencja powszechna 22

.....ks. Józef Polak SJ



Intencja ewangelizacyjna 56

patron miesiąca.....Piotr Stefaniak

Kwiat świętości 28

działa.....Piotr Stefaniak

Klasztor Santa Rosa de Santa María w Limie 32

na marginesie.....Damian Krawczykowski



Podziurawiona kartka papieru 36

duchowość Apostolstwa Modlitwy.....ks. Marek Wójtowicz SJ

Radość nawrócenia 38

życie Apostolstwa Modlitwy.....41

kult Serca Jezusa.....ks. Aloysius Pieris SJ



Co jest adekwatnym symbolem miłości Boga? 46

.....ks. Ottavio De Bertolis SJ

Ósmy dar Bożego Serca 50

podróże.....Marek Paweł Tomaszewski



Chłuba Wielkopolski 52

historia.....Filip Musiał

Prawa człowieka kruszą imperium 57

dla dzieci.....Mikołaj Świerad



Memosy czy szachy? 60

serce za Serce.....62



Paszyńska sztuka ludowa

Paszyn to malownicza miejscowość położona w Beskidzie Niskim, nieopodal Nowego Sącza. Wieś liczy 2200 mieszkańców i pod względem obszaru jest największą wsią w gminie Chelmec. Pierwsze wzmianki na temat Paszyna pochodzą już z XIV w., jednak właściwy rozwój miejscowości przypada na lata I wojny światowej. Obecnie wieś jest atrakcyjnym miejscem dla łaknących ciszy i spokoju oraz kontaktu z naturą mieszkańców miast, a także dla pasjonatów sztuki prymitywnej, którą odnajdą w wyjątkowym paszyńskim muzeum.

Ksiądz i jego świętki

W roku 1957 do paszyńskiej parafii przybył nowy proboszcz – ks. Edward Nitka – wspaniały duchowny, który już za życia stał się prawdziwą legendą. Mieszkańcy wspominają go jako niezwykle dobrego, opiekuńczego, przyjacielskiego, pomocnego i wyrozumiałego, ale i także bardzo wymagającego człowieka. Wraz z nim do Paszyna przyjechał tak-

że okazał się zbiór zegarów, obrazów i rzeźb o tematyce sakralnej. Jak się później okazało – przedmioty te przyczyniły się do powstania wspaniałego ośrodka sztuki ludowej. Zafascynowały one jednego z odwiedzających plebańię prawie każdego dnia – Wojciecha Oleksego – człowieka upośledzonego fizycznie, w którym ks. Edward dostrzegł ogromny potencjał. Za namową proboszcza Wojtek przynosił na plebańię swoje świętki. Początkowo były to drewniane rzeźby przedstawiające monstrancje i kielichy, ale z biegiem czasu artysta tworzył także postaci, które widział na obrazach wiszących na ścianach plebanii i kościoła.

To właśnie od Wojciecha Oleksego zaczęła się tak naprawdę działalność paszyńskiego ośrodka sztuki. Jego prace jako pierwszego mieszkańca Paszyna znalazły się na ogólnopolskich wystawach i konkursach, zdobywając nagrody i wyróżnienia. Zachęceni sukcesem Wojtka mieszkańcy postanowili próbować także swoich sił w rękodziele. I tak zrodziło się

fot. ks. Stanisław Groni SJ

wielu wspaniałych artystów – od mini-
strantów po dojrzałych ludzi (m.in. Mie-
czysław Piwko, Andrzej Głód, Zdzisław
Orlecki, Józef Orlecki, Wojciech Mika,
Maria Jasińska, Władysław Poręba, Piotr
Kozuch, Piotr Jasiński, Zenon Głód, Zbi-
gniew Warzecha, Anna Padol, Jan Po-
gwizd, Bogumiła Jasińska). O Paszynie
stało się głośno – znawcy sztuki prymi-
tywnej i przedstawiciele ogólnopolskiej
i zagranicznej prasy oraz telewizji zaczęli
coraz częściej bywać w niezwyklej para-
fii. W latach 70. powstało kilka filmów
dokumentalnych, które emitowała regio-
nalna i ogólnopolska telewizja. Fala po-
pularności paszyńskiego zjawiska ogar-

nęła nie tylko całą Polskę, ale także naj-
dalsze zakątki naszego globu. Dużym
sukcesem okazała się wizyta japońskiej
ekipy telewizyjnej, nagrywającej doku-
mentalny film dotyczący najważniej-
szych twórców paszyńskich. W latach 80.
paszyńskie świątki stały się z kolei głów-
nymi bohaterami filmu dokumentalnego,
zrealizowanego przez telewizję ze Stanów
Zjednoczonych. Podobne filmy tworzyły
również inne zagraniczne telewizje.

Wszystkie najważniejsze artykuły
prasowe polskie i zagraniczne dotyczące
„paszyńskiego fenomenu” (takim mia-
nem określa się dokonania mieszkańców
Paszyna) można znaleźć w obszernej



„Kronice Ekspozycji Talentu Paszyńskiego”, znajdującej się w Muzeum Sztuki Ludowej im. ks. Edwarda Nitki w Paszynie. Zawiera ona także całą historię tamtejszego ośrodka sztuki ludowej – bieżące informacje, dokonania parafian, ważne wydarzenia w regionie, w kraju i na świecie.

Muzeum

W sierpniu 1981 r. zmarł nagle proboszcz Nitka – nieoceniony duchowny i przyjaciel swoich parafian. Pogrzeżeni w żałobie mieszkańcy nie mogli pogodzić się z jego odejściem. Pod znakiem zapytania stanęła także zapoczątkowana przez niego działalność ośrodka paszyńskiej sztuki ludowej. Nowy proboszcz, ks. Stanisław Janas, postanowił jednak spróbować i kontynuować dzieło swojego poprzednika. W 1994 r., po wielu trudnościach, powstał budynek pa-



szyńskiego muzeum. W przedsięwzięciu brali udział właściwie wszyscy mieszkańcy Paszyna – bardzo chętnie przychodzili pomagać przy budowie i urządzaniu ich ośrodka kultury. 10 września 1994 r. nastąpiło uroczyste otwarcie Muzeum Sztuki Ludowej im. Edwarda Nitki w Paszynie.

Od lat 80. muzeum zgromadziło blisko 3 tys. eksponatów rodzimych twórców oraz dużą liczbę eksponatów z różnych stron Polski, a także świata. Rzeźby i obrazy malowane na szkłe mieszczą się w 13 pomieszczeniach. W sali reprezentacyjnej znajdują się eksponaty wszystkich paszyńskich twórców oraz pamiątki i prace afrykańskich i południowoamerykańskich twórców, w kolejnych salach eksponaty

fol. ks. Stanisław Groni SJ



uporządkowano tematycznie (np. sala Chrystusa Frasobliwego) lub sale dotyczące konkretnych twórców. Znajdują się tu również, szczególnie na korytarzach muzealnych, prace uczniów Zespołu Szkół w Paszynie, tworzone na konkursy i jubileuszowe wystawy. Warto zaznaczyć, że ks. Stanisław Janas kładł ogromny nacisk na to, na co zawsze zwracał uwagę jego poprzednik – aby „zarazić” tą sztuką najmłodszych mieszkańców Paszyna, żeby kontynuować tradycję dziadków i rodziców. Co ciekawe, uczniowie pobliskiej szkoły zawsze chętnie odpowiadali na apel proboszcza, przynosząc z dumą swoje świątki do muzeum. Każda, nawet najmniejsza praca ma tam swoje wyjątkowe miejsce.

Ksiądz Janas rozszerzył muzeum poza granicami naszego kraju. Częste wizyty zagranicznych wycieczek, zwłaszcza z Niemiec, przyczyniły się do nawiązania wielu owocnych kontaktów z podobnymi ośrodkami za granicą.

Oprócz eksponatów sztuki ludowej w paszyńskim muzeum swoje miejsce znalazły również dawne elementy codziennego użytku: stroje regionalne, urządzenia gospodarstwa domowego podarowane przez mieszkańców Paszyna.

Obecnym kustoszem muzeum jest proboszcz ks. Jerzy Balsa. Zafascynowany magią świątków i klimatem muzeum, podobnie jak jego poprzednicy, podtrzymuje piękną tradycję.

Weronika Mika



O jaki „chleb” proszę?

18. Niedziela zwykła; 2 VIII 2015
Ewangelia: J 6, 24-35

Jezus zaraz po rozmnożeniu chleba i odkryciu, że tłum chce obwołać Go królem, przepławia się wraz z Apostołami na drugi brzeg Jeziora Galiilejskiego. W synagodze w Kafarnaum mówi o bardzo istotnej kwestii związanej z Jego Bóstwem i realną obecnością w Eucharystii.

Cud rozmnożenia chleba wywołuje w zgromadzonych dwie postawy: jedni koncentrują się na spektakularności znaku i żądają kolejnego, drudzy dostrzegają w nim sposób rozwiązania problemów egzystencjalnych – głodu na świecie. Jezus demaskuje obie te postawy i wskazuje prawdziwy cel swego przyjścia.

Oczywiście Pan nie odrzuca, nie bagatelizuje problemu związanego z codzienną egzystencją człowieka. Zawsze pochyla się nad potrzebami spotykanych ludzi, ale nie chce, aby cała Jego misja była sprowadzona do działalności społecznej, charytatywnej. W rozmowie z Jezusem widać, jak bardzo trudno ludziom oderwać się od „chleba powszedniego”. Odwołują się do wyjścia z Egiptu: *Ojcowie nasi jedli mannę na pustyni*, oczekując od Nauczyciela podobnego działania. Nawet po tylu wiekach koncentrują się na znaku, a nie docierają do jego sedna. Codziennie zbierana manna na pustyni miała przecież tworzyć postawę zaufania do Boga i Jego dobroci.

Fragment tej Ewangelii odkrywa w nas inny głód i inne pragnienie, któremu należy przyznać właściwe miejsce. Czasami jesteśmy wypełnieni tak wieloma rzeczami, sprawami, troskami, problemami, że nie odczuwamy podstawowego pragnienia i głodu. Często doświadczając go, próbujemy zaspokoić go innym „pokarmem”. Okazuje się jednak, że ciągle pozostajemy nienasyconymi, dopóki nie otworzymy się na prawdziwy pokarm, który daje nam Ojciec, a jest nim Jezus Chrystus, żywy i prawdziwy Bóg ukryty w Eucharystii.

ilustracja ze zbiorów FSJ

ks. Bogdan Długosz SJ

Piąty chleb

20. Niedziela zwykła; 16 VIII 2015
Ewangelia: J 6, 51-58



W Kafarnaum Jezus wskazuje na prawdziwy chleb. Jest nim On sam, Chleb życia, pokarm w drodze do Ojca, zdolny zaspokoić wszelkie pragnienia i największe głody ludzkie. Ciało i Krew Jezusa, które spożywamy w czasie Eucharystii, w chorobie czy jako wiatyk na ostatnią ziemską drogę, nadają życiu wymiar nieśmiertelności. Są przedsmakiem i częstką życia wiecznego.

Ewangeliści podkreślają cztery istotne gesty Jezusa w czasie ustanowienia Eucharystii. Jezus wziął chleb, pobłogosławił, połamał i rozdzielił między uczestników Ostatniej Wieczerzy. Henri Nouwen interpretuje je w sposób symboliczny. Jezus *wziął chleb* oznacza, że jesteśmy „wzięci”, akceptowani, umiłowani przez Niego. *Pobłogosławił* oznacza, że Bóg nas błogosławi, widzi w nas dobro, miłość. *Połamał* nawiązuje do faktu, że wszyscy jesteśmy „ludźmi złamanymi”; przyjmujemy Ciało Chrystusa, by On uzdrowił nasze zranienia, chore miejsca. Jezus pierwszy pozwolił „złamać się” w czasie swojej męki i śmierci, aby nas uzdrowić poprzez swoje rany (por. Iz 53, 5). *Dawał siebie swoim uczniom* obliguje nas, byśmy nie tylko przyjmowali Chleb życia, ale również byli dla innych jak dobry chleb. Nie przyjmujemy pokarmu tylko dla siebie. Przyjmujemy go również dla bliźnich.

U stóp ołtarza w bazylice Cudownego Rozmnożenia Chleba w Tabdze znajdują się resztki bizantyjskich mozaik z V w. Najśłynniejsza z nich przedstawia kosz z chlebem i ryby. Jednak w przeciwieństwie do relacji Ewangelistów artysta umieścił w koszu nie pięć, ale cztery chleby. Piąty chleb w zamierzeniu autora to Hostia, która na całym świecie każdego dnia i w każdej minucie staje się na ołtarzu Ciałem Chrystusa, pokrzepiającym ludzkość od dwóch tysięcy lat. Piąty chleb to również każdy uczeń Jezusa, który żyje i dzieli się z innymi miłością.

Jakie miejsce zajmuje Eucharystia w moim życiu? Czy naśladuję gesty Jezusa z Ostatniej Wieczerzy? Czy jestem dla innych „piątym chlebem”?

ks. Stanisław Biel SJ

Chluba Wielkopolski

Chlubą wiejskiej Wielkopolski jest uroczą wieś Tursko. (...) Cudowna Madonna Sanctissima króluje tu bowiem od dwustu prawie lat, darzy hojnie wierny lud całą obfitością swych łask niebieskich i stale odbiera wielką chwałę, należną wiejskiej Częstochowie Wielkopolski. Od roku 1764 jest Tursko duchowym miejscem zbiornym głęboko wierzącego ludu wielkopolskiego. Uroczyste zaś zielonoświątkowe odpusty turskie były w czasach niewoli prawdziwą ostoją wiary i polskości dla ludności zamieszkującej pogranicza dwóch zaborów, przedzielonych srebrną wstęgą niedużej, ale wartkiej Prozny.

Stefan Wojcieszak

Z Lenartowic do Turska

Niewielka miejscowość Tursko znajduje się w południowej Wielkopolsce, na wschodnim krańcu ziemi pleszewskiej, w gminie Gołuchów, w pobliżu drogi prowadzącej z Kalisza do Poznania, ok. 12 km od Pleszewa. Leży na małym wzniesieniu pomiędzy dopływami rzeki Prozny – Ciemną i Giszka. Parafia w Tursku była wzmiankowana po raz pierwszy w 1412 r. Początkowo na wzgórzu stał mały, drewniany kościółek pw. św. Andrzeja, który spłonął ok. 1600 r. W sto lat później postawiono nowy kościół, również drewnia-

ny. Niezwykłe wydarzenie z 9 czerwca 1764 r. spowodowało wzniesienie kolejnej, murowanej świątyni. Stanowiło ono także początek rozwijającego się w Tursku przez kolejne wieki kultu maryjnego.

Wspomniane wyżej wydarzenie opisał ks. Alojzy Fridrich SJ w książce *Historie cudownych obrazów Najświętszej Maryi Panny w Polsce: Było to w samą wigilię Zielonych Świątek, dnia 9 czerwca (1764 r.). Jan Biadała, mieszkaniec wsi Lenartowice, chcąc wysuszyć zawilgotniały nieco obraz Najświętszej Panny, który od trzech lat miał w domu, zawiesił go na drzewie.*



fot. Marek Paweł Tomaszewski

Właśnie pobożny lud spieszył na nieszpory, niebo jaśniało słiczną pogodą, nieprzerwaną najmniejszym wietrzykiem, kiedy w oczach wszystkich obraz wzniósł się wysoko w górę razem z gałązką, na której wisiał, ponad domy i lasy i przeniósł się aż na pole Turską, wioskę o siedem i ćwierć mili odległej (...). Wtem począł się lud zbiegać do Turską, otaczając szczególniejszą czią cudowny obraz, atoli ówczesny proboszcz miejscowy niedowierzając cudownemu zjawisku, kazał obraz zamknąć w zakrystii; dopiero kiedy sam został dotknięty niemocą i za ucieczką do tego

obrazu wyzdrowiał, uznał cud Boży i obraz ku czci publicznej wystawił.

Nowe miejsce kultu

Obraz – wykonany na papierze drzeworyt kolorowany farbami wodnymi – przedstawia cztery różne wizerunki: z lewej strony Matki Bożej Łaskawej (wg rzeźby z austriackiego sanktuarium w Mariazell), z prawej św. Michała Archanioła, środkowa natomiast część to wyobrażenie św. Barbary u góry i św. Katarzyny Męczenniczki u dołu. Pod wizerunkami znajduje się niemiecki napis wykonany pismem



gotyckim, który w przekładzie na język polski brzmi: *Starodawny, łaskami słynący obraz Matki Bożej z Mariaszell*. W 1776 r. obraz pokryto srebrną blachą z ornamentem w kształcie szachownicy, a poszczególne postacie otrzymały połączane sukienki.

Od chwili cudownego przybycia obrazu do Turska zaczęły przybywać tam liczne rzesze pątników. Trzeba było więc wznieść nową, większą świątynię, której budowę rozpoczęto w 1777 r. Nowy kościół pw. św. Andrzeja Apostoła konsekrowano w 1802 r. Jest on trójnawowy, wybudowany w stylu późnobarokowym, odznacza się monumentalnością i bogactwem architektury.

W ołtarzu głównym umieszczono cudowny obraz Matki Bożej.

Na sklepieniu nawy głównej Kościoła została przedstawiona historia związana z przybyciem obrazu, zbieraniem funduszy na budowę kościoła oraz koronacją wizerunku. Jest to polichromia z 1968 r., kiedy to przeprowadzono gruntowny remont kościoła.

W miejscu, gdzie spoczął obraz, na przeciw głównych drzwi wejściowych do świątyni, ustawiono murowany cokół z kamiennymi figurami Maryi i świętych z obrazu. Teren ten nazwano Ogrójcem.

Początki sanktuarium w Tursku zbiegają się z utratą polskiej niepodległości. Wieś pod zaborem pruskim stała się oazą polskości, do niej przedzierał się przez zieloną granicę także Polacy z zaboru rosyjskiego.

Kult Matki Bożej z Turska osłabł w okresie II wojny światowej, ale po jej za-

fot. Marek Paweł Tomaszewski



kończeniu odżył na nowo i wkrótce powrócono do koncepcji koronacji obrazu. Zwieńczeniem tych wysiłków był wydany 15 sierpnia 1967 r. dekret papieża Pawła VI zezwalający na koronację obrazu Matki Bożej Łaskawej. Koronatorem był ks. kard. Stefan Wyszyński, Prymas Polski, a uroczystość odbyła się 1 września 1968 r.

Ciekawostki

Z okresem II wojny światowej związane są dwa interesujące epizody. Okupacyjne władze niemieckie zamierzały obrabować kościół turski z kosztowności. Aby zatem uchronić obraz i liczne wota przed profanacją, kilka osób zainspirowało włamanie nocne do kościoła i rzekomą kradzież. W ten sposób wyniesiono cenne rzeczy i umieszczono w specjalnej metalowej skrzyni, którą zalutowano i zasmołowano, po czym zatopiono w stawku. Później skrzynię tę przechowy-

wano m.in. w kopcu ziemniaków, zakopano ją na cmentarzu... Najważniejsze, że cudowny obraz przetrwał niemiecką okupację.

O drugim epizodzie mówi granitowa tablica znajdująca się we wnętrzu muru Ogrójca. Jest na niej napis: *W 40. rocznicę oddania w opiekę Matce Boskiej Turckiej żołnierzy Armii Krajowej przed przyjęciem przez nich zrzutów broni i sprzętu z samolotu polskich sił lotniczych na Zachodzie 15 IX 1943 w Tursku / 16 X 1943 w Grabiu. Byli żołnierze A.K.*

W nocy z 14 na 15 września 1943 r. na pola turskie nad Prosną samolot Halifax Z 911 zrzucił 12 pojemników z bronią i sprzętem dla Armii Krajowej i wrócił do bazy w Anglii. W 2011 r. w Tursku odsłonięto i poświęcono obelisk upamiętniający to zdarzenie.

Marek Paweł Tomaszewski





Cena 5.00 zł
w tym 5% VAT
\$ USA 4.00
\$ Can. 4.00
Euro 4.00
GBP 3.60

ISSN 2082-5552



08